

Sygn. akt VIII Ga 169/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski (spr.)

Sędziowie: SO Natalia Pawłowska-Grzelczak

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z wniosku R. K.

przy udziale (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w K.

o zezwolenie na zbycie udziałów

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt SZ XIII Ns-Rej.KRS (...)

oddala apelację.

N. G. L. A. W.-W.

Sygnatura akt VIII Ga 169/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. K., będący współnikiem spółki uczestnika postępowania - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniósł o zezwolenie na zbycie części jego udziałów w tej spółce na rzecz swoich dwóch córek, po jednym udziale dla każdej z nich, w drodze darowizn.

Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie – sądzie rejestrowym, uwzględnił wniosek. Skargę na to postanowienie złożyła Spółka, podnosząc, że nie zachodzą ważne powody uzasadniające pozwolenie na zbycie udziałów wnioskodawcy w sytuacji braku zgody Spółki na to zbycie.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 14 grudnia 2017 roku w punkcie I. oddalił wniosek, a w punkcie II. stwierdził, że uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. W punkcie III. odmówił przyjęcia do akt rejestrowych wskazanych w tym punkcie dokumentów – co do tego wnioskodawca i uczestnik złożyli zgodne wnioski o zwrot tych dokumentów Spółce.

Sąd ten ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. ma trzech współników, w tym wnioskodawcę, a każdy ze współników ma po 8 udziałów w spółce. Dalej stwierdził, że umowa spółki zawiera w

wielu punktach wymóg zachowania jednomyślności wszystkich wspólników w Spółce, w szczególności w sprawach zatwierdzenia regulaminu zarządu i wynagradzaniu jego członków, udzielenia pisemnej zgody na zbycie udziałów, wyrażenia zgody na zaciąganie przez zarząd pożyczek i kredytów oraz ich udzielanie; nabywania, zbywania lub obciążania środków trwałych oraz zaciągania przez spółkę innych zobowiązań, jeżeli czynności te przekraczają wartość 50.000 złotych, a które nie były przewidziane w zatwierdzonym przez zgromadzenie budżecie, zatwierdzenia rocznych i wieloletnich planów działań oraz budżetu spółki, wyrażenie zgody na transakcje handlowe, opisane w § 16 ust. 2 lit i oraz j umowy spółki, wyrażenie zgody na zawarcie umowy spółki cywilnej lub spółki prawa handlowego, w której wspólnikiem miałyby być spółka, wyrażenie zgody na nabycie (w tym objęcie) przez spółkę obciążenie i zbycie akcji i udziałów w innych spółkach, wyrażenie zgody na dokonywanie czynności o których mowa w § 16 ust. 2 lit k, l, ł, m, n. W § 26 umowy wskazano, że jednomyślności wymaga powoływanie członków zarządu, zamiana umowy spółki, ustalenie wysokości i terminu dopłat, podwyższenie kapitału zakładowego bezpośrednio z zysku.

Dalej Sąd Rejonowy, na podstawie umowy spółki ustalił, że w § 11 ust. 2 tej umowy postanowiono, że zbycie lub zastawienie udziału lub udziałów Spółki wymaga każdorazowo uzyskania, pod rygorem nieważności czynności zbycia udziału lub udziałów, pisemnej zgody wydanej przez zarząd, po uprzednim podjęciu przez zgromadzenie wspólników uchwały wyrażającej zgodę na zbycie lub zastawienie udziałów przez wspólnika. Zgodnie z § 15 ust. 2 umowy w zgromadzeniu wspólników wspólnicy uczestniczą osobiście albo przez pełnomocników.

Co do powodów zamiaru zbycia udziałów przez wnioskodawcę Sąd I instancji ustalił, że chciałby on ograniczać swoje zaangażowanie w Spółce, przekazując stopniowo udziały swoim dzieciom. Pozostali wspólnicy prowadzą z wnioskodawcą rozmowy w sprawie zmian umowy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., oraz w jaki sposób ich dzieci mają przejmować zaangażowanie w funkcjonowanie spółek.

Co do okoliczności zgłoszenia zamiaru zbycia udziałów przez wnioskodawcę na rzecz jego córek Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 20 października 2016 r. wnioskodawca zwrócił się do zarządu Spółki o wyrażenie zgody na zbycie przez niego dwóch udziałów Spółki na rzecz swoich córek A. S. oraz K. Z.. Pismem z dnia 15 listopada 2016 r. zarząd wyrażenia tej zgody odmówił jako przyczynę wskazując brak uchwały zgromadzenia wspólników spółki w tym przedmiocie. W dniu 25.10.2016 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nie wyraziło zgody na zbycie udziałów w spółce.

Sąd Rejonowy ustalił też, że w dniu 29 marca 2017 r. D. B. – członek zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniósł o niezwłoczne powstrzymanie się od wszelkich czynności polegających na jakimkolwiek reprezentowaniu spółki oraz prowadzenie jej spraw bądź bezpośrednio przez wspólników bądź to przez osoby przez nich wskazane. Powyższe pismo zostało wysłane po spotkaniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. z przedstawicielami firmy (...), w którym brała udział córka wnioskodawcy A. S..

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał wniosek za nieuzasadniony. Wskazał na treść art. 57 § 1 k.c., zgodnie z którym nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa (w analizowanym przypadku prawa udziałowego), jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne, przy czym powyższe nie wyłącza dopuszczalności zobowiązania, że uprawniony nie dokona oznaczonych rozporządzeń prawem (art. 57 § 2 k.c.). Co do podstawy prawnej ograniczeń w rozporządzaniu udziałami w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Sąd Rejonowy wskazał na art. 182 k.s.h. Stwierdził, że niezależnie od dopuszczonej w tym przepisie możliwości ograniczenia prawa do zbywania udziałów, musi ono wynikać z odpowiednich postanowień umowy spółki. W tym kontekście Sąd Rejonowy wskazał na treść § 11 ust. 2 umowy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, gdzie postanowiono, że zbycie lub zastawienie udziału lub udziałów Spółki wymaga każdorazowo uzyskania, pod rygorem nieważności czynności zbycia udziału lub udziałów, pisemnej zgody wydanej przez zarząd, po uprzednim podjęciu przez zgromadzenie wspólników uchwały wyrażającej zgodę na zbycie lub zastawienie udziałów przez wspólnika. W umowie tej dokonano więc modyfikacji art. 182 § 3 k.s.h., w której dookreślono jednocześnie, że zgoda zarządu musi być poprzedzona uchwałą zgromadzenia wspólników w tym przedmiocie. W ocenie Sądu Rejonowego dookreślenie art. 182 § 3 k.s.h., wprowadzenie modyfikacji do tego przepisu w umowie spółki, nie wyłącza

wniosku wspólnika do wystąpienia do Sądu Rejestrowego o zezwolenie na zbycie udziałów. O ile w pierwszym zdaniu § 3 mowa jest bowiem o zgodzie zarządu na zbycie, o tyle w zdaniu drugim mowa jest o sytuacji gdy „zgody odmówiono”, niezależnie od tego jaki organ odmówił wyrażenia zgody. Powyższe wynika z tego, że ustawodawca poddał kontroli Sądu brak zgody spółki na zbycie udziałów, jako wyjątek od zasady rozporządzalności prawem (art. 57 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu Rejonowego pojęcie „ważnych powodów” powinno być rozpatrywane indywidualnie w konkretnej sprawie. Ważne powody nie mogą być oceniane w oderwaniu od interesu spółki tym samym gdy istnieją ważne powody przemawiające za zezwoleniem na zbycie udziałów, to udzielając zezwolenia sąd stwierdza, że podjęte czynności korporacyjne przez spółkę (np. brak zgody zarządu, czy też zgromadzenia wspólników), odmawiające zgody na zbycia udziałów były podjęte z powodów mniej ważnych aniżeli powody, które przedstawia wnioskujący.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób niniejszej sprawy rozpatrywać w oderwaniu od postanowień umowy spółki, co wspólnicy, zarówno wnioskodawca, jak i J. B. i W. A., zauważają. Pozostali wspólnicy podkreślali problem aktualnej konstrukcji umowy spółki, która zakłada w wielu kluczowych sprawach dla spółki jednorodność. W następstwie zbycia udziałów ta jednorodność spowoduje, że zbycie dwóch udziałów w spółce, po jednym na rzecz jednego z dzieci wnioskodawcy, będzie prowadzić do sytuacji, że nabywcy będą mieć taki sam wpływ na podejmowanie kluczowych czynności, np. na powołanie członków zarządu (§ 26 pkt 1 umowy) jak pozostali wspólnicy posiadający po 8 udziałów i jak wnioskodawca który posiadałby po zbyciu 6 udziałów. Nastąpiłaby więc zdaniem Sądu Rejonowego, na skutek zbycia udziałów przy aktualnej konstrukcji umowy, sytuacja w sposób oczywisty naruszająca podstawową zasadę kodeksu spółek handlowych, tj. zasadę równego traktowania, wyrażoną w art. 20 k.s.h.

Zagrożenie to nie miałooby według Sądu Rejonowego racji bytu tylko wówczas gdyby wnioskodawca zbył całość udziałów na rzecz jednej osoby, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Wobec tego, że zbycie udziałów doprowadziłoby do zrównania w zakresie istotnych uprawnień w spółce wspólników mających różną ilość takich samych udziałów, w ocenie Sądu Rejestrowego brak było podstaw do uwzględnienia wniosku. Powody dla których wnioskodawca chce dokonać zbycia udziałów, choć oczywiste, nie były dla Sądu Rejonowego argumentami przełamującymi interes spółki, a tym samym powodującym możliwość przyjęcia w niniejszej sprawie, że zachodzą ważne powody. Sąd ten wskazał, że sposób, w jaki wnioskodawca chce zaangażować swoje dzieci w prace spółki godzi w interesy spółki, bo może prowadzić do jej paraliżu ale również do sytuacji, w której nastąpi naruszenie zasady równego traktowania wspólników (art. 20 k.s.h.).

Sąd Rejonowy wskazał na uprawnienia wynikające z umowy spółki, np. udzielanie swoim córkom pełnomocnictwa do reprezentowania na zgromadzeniu wspólników (§15 ust. 2 umowy spółki). Jednocześnie stwierdził, że wnioskodawca jako wspólnik, ani żaden z pozostałych wspólników, nie ma żadnej możliwości wpływu na decyzję członków zarządu w zakresie w którym takiego wpływu nie przewiduje ustawa i umowa spółki. Zwrócił uwagę, że na gruncie Kodeksu spółek handlowych istnieje zasada rozdziału kapitału od zarządzania. Zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę (art. 201 § 1 k.s.h.). Z tą zasadą łączą się zarówno uprawnienia jak i obowiązki członków zarządu oraz ich odpowiedzialność cywilnoprawna, jak i karna.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy odniósł się do zdarzenia jakie miało miejsce na spotkaniu z przedstawicielami firmy (...), które stało u podstaw stanowiska prezesa zarządu spółki z dnia 29 marca 2017 r. Stwierdził, że nie ma żadnych przesłanek prawnych aby członek zarządu na tego typu spotkaniach niejako miał obowiązek akceptować obecność innych osób w tym wspólników. Wskazał, że jeżeli członek zarządu ma wrażenie, że obecność innej osoby wpłynęła na przebieg rozmowy to ma prawo takiej praktyce się sprzeciwić, co uczynił w piśmie z dnia 29 marca 2017 r. niezależnie od oceny obiektywnej zachowania tej osoby postronnej. Powyższe wynika z tego, że członek zarządu za swoje decyzje – za prowadzenie spraw spółki i jej reprezentowanie ponosi odpowiedzialność, a wobec czego powinien mieć swobodę w ich podejmowaniu. Jego swoboda jest ograniczona jedynie przez przepisy kodeksu spółek handlowych i umowę spółki, do spraw zastrzeżonych do kompetencji innych organów w spółce.

W ocenie Sądu Rejestrowego sam przebieg negocjacji dotyczącej zmiany umowy spółki w taki sposób aby ilość udziałów w spółce odpowiadała zasadzie równego traktowania wspólników w takich samych okolicznościach nie

ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, natomiast fakt, że pomimo tych negocjacji wspólnicy nie doszli do tej pory do porozumienia niewątpliwie przemawia na rzecz argumentów Spółki, że jeżeli Sąd zezwoli na zbycie udziałów to porozumienie będzie jeszcze trudniejsze, albowiem równy wpływ na kształt przyszłej wersji umowy miałby każdy ze wspólników.

Sąd Rejonowy odnosząc się do stanowiska pozostałych wspólników oraz Spółki stwierdził, że nie ma żadnego dowodu na okoliczność, że celem spółki i wspólników sprzeciwiających się zbyciu udziałów odmawiających zgody na zbycie udziałów był wpływ na funkcjonowanie innych spółek z tym samym składem osobowym.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy posłużył się normą art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik postępowania nieprocesowego ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Wnioskodawca R. K. wniósł apelację od wskazanego postanowienia. Stwierdził, że zaskarża je w całości, natomiast z treści zarzutów apelacji oraz jej uzasadnienia wynika, że zakwestionował rozstrzygnięcia odnoszące się do jego wniosku o zezwolenie na zbycie jego udziałów.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a więc art. 182 § 3 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że interes Spółki i interesy pozostałych wspólników mają przewagę, są istotniejsze, niż przyczyny istniejące po stronie wnioskodawcy, podczas gdy zasadą powinna być swoboda dysponowania udziałem przez wspólnika, a wszelkie ograniczenia powinny być traktowane jako wyjątkowe; art. 20 k.s.h. w zw. z art. 182 § 3 k.s.h. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zasada niedyskryminowania wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie pozwala zachować wymogu jedności przy podejmowaniu niektórych uchwał przez zgromadzenie wspólników w sytuacji, gdy zwiększeniu ulegnie liczba wspólników, posiadających różną liczbę udziałów, podczas gdy zapisana w umowie spółki zasada nie ustanawia uprzywilejowania kogokolwiek z obecnych wspólników, a jedynie stanowi gwarancję realnego wpływu każdego wspólnika mniejszościowego na działalność spółki, a tym samym zmiana liczby wspólników lub liczby posiadanych przez nich udziałów, nie może naruszyć zasady określonej w art. 20 k.s.h.

Zarzucił też naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy – to jest art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co wyrażać się miało w dowolnym ustaleniu, że przyczyną odmowy przez Spółkę zgody na zbycie udziałów był względnie zagrożenie interesu Spółki, podczas gdy z treści protokołu zgromadzenia wspólników, na którym podejmowana była przedmiotowa uchwała, oraz odpowiedzi zarządu Spółki na wniosek wnioskodawcy, nic takiego nie wynika; nadto przyjęciu, że istnieje realne i nieuniknione zagrożenie interesu Spółki w wypadku zwiększenia liczby udziałowców, podczas gdy materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do poczynienia takiego ustalenia, a twierdzenia Sądu w tym zakresie mają wyłącznie charakter spekulacji opartej na założeniu, że takie zagrożenie może powstać i nieuwzględniającej faktu, że już obecna liczba wspólników takie potencjalne zagrożenie stwarza.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o pozwolenie na zbycie udziałów, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że kluczową kwestią jest interpretacja przepisu art. 182 § 3 k.s.h., a w jej wyniku kryteria, zastosowane przez Sąd I instancji w zakresie sprzeczności powodów zbywania udziałów wskazanych przez wnioskodawcę z interesem Spółki. Zarzucił, że treść tego przepisu nie powinna być interpretowana w sposób naruszający zasadę przewagi w spółce kapitałowej substratu kapitałowego nad osobowym. Konfrontując powody przedstawione przez wnioskodawcę z interesem Spółki oparł się na spekulacjach co do przyszłych zachowań wspólników. Stwierdził, że liczba wspólników, czy jest ich trzech czy pięciu, nie musi stanowić zagrożenia dla interesów Spółki dopóki wspólnicy kierują się zasadą, że w takich sprawach pomyślność spółki jest najważniejszą wytyczną dla każdego ze wspólników.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej oddalenie. Wskazał na bezzasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako nie powołującego żadnego naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad logicznego rozumowania lub

doświadczenia życiowego, ograniczając się jedynie do forsowania własnej interpretacji przyczyn odmowy wyrażenia przez Spółkę zgody na wnioskowane zbycie udziałów przez wnioskodawcę, sprzecznej z wyjaśnieniem przedstawionym wnioskodawcy podczas zgromadzenia wspólników poświęconego tej sprawie, a także sprzecznej z treścią zeznań złożonych przez wspólników J. B. i W. A. oraz przesłuchania Spółki na rozprawie. Uczestnik podzielił ustalenia i oceny przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Podczas rozprawy apelacyjnej na pytanie Sądu wnioskodawca stwierdził, że nie są aktualnie prowadzone żadne rozmowy w sprawie zmiany umowy spółki (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Postępowanie o udzielenie przez sąd rejestrowy pozwolenia na zbycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością należy do postępowań pomocniczych w ramach kompetencji sądu rejestrowego. Służy ono rozstrzygnięciu problemu, który co prawda wystąpił wewnątrz spółki, jednakże jest traktowany jako ten, co do którego ani umowa spółki, ani ustawa nie mogą wskazać definitywnego rozwiązania.

Niemożność rozwiązania bez ingerencji sądu sprawy ze stosunków wewnętrznych spółki zwykle wiąże się ze sprzecznością stanowisk stron tych stosunków. W sprawie dotyczącej zbywania udziałów, co do którego umowa spółki zawiera uzależnienie od zgody spółki, wystąpienie do sądu rejestrowego o pozwolenie na zbycie udziałów zakłada istnienie sporu pomiędzy wspólnikiem a spółką.

Rozstrzygając zatem sprawę z wniosku wspólnika chcącego zbyć swoje udziały, o pozwolenie na ich zbycie, mimo braku zgody spółki wymaganej umową założycielską, należy badać nie tylko istnienie ważnych powodów po stronie wnioskodawcy, ale też oceniać je w kontekście powodów, którymi kieruje się spółka. Powyższe zdaje się przyjmować także wnioskodawca, jednakże bezpodstawnie przypisuje prymat swobodzie wspólnika w sprawie zbycia jego udziałów, w stosunku do interesu spółki wyrażonego brakiem zgody na to zbycie.

Nie ma też racji wnioskodawca twierdząc, że Sąd Rejonowy zinterpretował przepis dopuszczający ograniczenie zbywalności udziałów w sposób rozszerzający. W świetle art. 182 § 3 k.s.h. pozwolenie sądowe na zbycie udziałów przez wspólnika, który nie uzyskał zgody spółki, wymaga istnienia ważnych powodów po stronie wspólnika, tym samym nie może nastąpić gdy powody wskazane przez wspólnika nie mogą być uznane za ważne, choćby brak zgody spółki na zbycie udziałów nie znajdował uzasadnienia.

Powyższe wyraźnie wskazuje, że odstępstwem w świetle powołanej regulacji jest sądowe pozwolenie na zbycie udziałów w przypadku braku zgody spółki, a nie uwzględnienie stanowiska spółki wyrażonego brakiem tej zgody. Wynika to z powiązania norm art. 182 § 3 i art. 182 § 1 k.s.h., gdzie jest mowa o możliwym uzależnieniu zbycia udziałów od zgody spółki, a więc zaistnienia warunku, którego spełnienie, by zbycie mogło mieć miejsce, winno nastąpić. Tym samym wnioskodawca wskazując ważny powód powinien nie tylko przedstawić uzasadnienie, dlaczego jego interes wymaga, aby zbycie udziałów miało miejsce, ale też uzasadnienie, dlaczego przed takim interesem musi ustąpić interes spółki.

W niniejszej sprawie wnioskodawca temu ciężarowi nie sprostał. Choć można uznać, że potrzeba ograniczenia jego aktywności jako wspólnika z powodu wieku może być uznana za ważny powód zbywania udziałów, zwłaszcza że zbycie to miałyby nastąpić na rzecz córek wnioskodawcy, to jednak interes Spółki nie może być w niniejszej sprawie uznany za mniej ważny. Innymi słowy słusznie Sąd Rejonowy skonstatował, że powody, które wnioskodawca wskazał chcąc dokonać zbycia udziałów, nie przełamują interesu Spółki.

Bezpodstawne są w tym kontekście zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten dokonał ustaleń w postępowaniu obejmującym przeprowadzenie rozprawy, toteż słusznie uwzględnił jej wynik, a więc przebieg postępowania dowodowego, obejmującego nie tylko dowody obejmujące procedurę związaną z zamiarem wnioskodawcy zbycia jego udziałów, ale też zeznania przedstawione w toku rozprawy. Zeznania te korespondują z treścią dowodów pisemnych, zwłaszcza prowadzonej korespondencji w sprawie zmiany umowy spółki

celem wyeliminowania postanowień określających wymóg jednomyślności przy decydowaniu przez zgromadzenie wspólników o istotnych sprawach, oraz zdarzeń związanych z aktywnością jednej z córek wnioskodawcy w sprawach Spółki, wbrew jej zarządowi. Trafna była zatem identyfikacja interesu Spółki leżącego u podstaw odmowy jej zgody na zamierzone zbycie udziałów przez wnioskodawcę.

Oceniając ten interes słusznie Sąd Rejonowy wskazał na zagrożenia mogące się pojawić w sytuacji zbywania przez wnioskodawcę tylko części swoich udziałów dwóm osobom, a więc w sytuacji powiększenia składu wspólników o 2 osoby, w dodatku bliskie wnioskodawcy, a tym samym zachwiania istniejącej równowagi pomiędzy wspólnikami. Chodzi o zagrożenia związane z wymaganą umową spółki jednomyślnością w podejmowaniu w Spółce istotnych w zakresie jej funkcjonowania decyzji. Istotne są oczywiście potencjalne zagrożenia, jednak ocena możliwych ich skutków mogła też uwzględniać fakty, które już miały miejsce, wskazujące na realność zagrożeń. Wnioskodawca ma rację, że w spółce kapitałowej jej substratem jest kapitał, a nie wspólnicy, jednakże umowa spółki będąca umową założycielską uczestnika, zawiera postanowienia wyraźnie wzmacniające elementy osobowe w tej Spółce.

Należy dodać, że także stanowisko wnioskodawcy w sprawie proponowanych przez pozostałych wspólników zmian umowy spółki, mających na celu między innymi usunięcie, albo choćby ograniczenie wymogu jednomyślności wspólników w poszczególnych sprawach, polegająca na braku, jak dotychczas, akceptacji proponowanych zmian, zagrożeń tych nie tylko nie usuwa, lecz wręcz je potwierdza.

Trzeba nadto zauważyć, że sposób zamierzonego zbycia części udziałów przez wnioskodawcę swoim córkom, poprzez darowiznę, sprzeciwia się interesowi Spółki, wyrażonego prawem pierwszeństwa wspólników nabycia udziałów wystawionych na sprzedaż, wynikającym z § 11 ust. 3 umowy spółki. Interes ten polega na dążeniu do uniknięcia niekontrolowanego przenoszenia udziałów na osoby niebędące dotychczas wspólnikami, z pominięciem wspólników dotychczasowych. Zamierzony sposób zbycia udziałów przez wnioskodawcę pomijałby prawo pierwszeństwa, polegające w świetle powołanej umowy na tym, że wspólnik sprzedający udziały musi je zaoferować najpierw pozostałym wspólnikom. Zamierzony sposób zbycia udziałów przez wnioskodawcę wyłączał też w niniejszej sprawie rozważanie możliwości pozwolenia na zbycie udziałów przez wnioskodawcę innej osobie lub osobom wskazanym przez Spółkę.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że zaskarżone postanowienie odpowiada prawu, co uzasadniało oddalenie apelacji jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

N. G. L. A. W.-W.

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)

3) (...)